

Po 2021 roku nie będziemy robić żadnych wyjątków biznes i klimat



fot. materiały prasowe

Liliana Pawłowa, wiceprezes Europejskiego Banku Inwestycyjnego

**Pawłowa: W przypadku projektów, które spełniają kryteria,
będziemy rozważać finansowanie w wysokości do 75 proc.**

wszystkich kosztów projektu zamiast 50 proc., co jest regułą w banku

W listopadzie Europejski Bank Inwestycyjny zdecydował, że będzie odchodzić od finansowania paliw kopalnych, w tym gazu. Czy Polska i inne kraje regionu mogą mimo to liczyć na specjalne traktowanie w tej sprawie?

Pod koniec zeszłego roku rada dyrektorów przyjęła zmienioną politykę kredytową w sektorze energii. Uzgodniono, że od końca 2021 r. bank będzie odchodzić od finansowania paliw kopalnych. Ta decyzja to część ambitnego zobowiązania ochrony klimatu, co jest zgodne z Zielonym Ładem proponowanym przez Komisję Europejską. Będziemy stopniowo zwiększali udział finansowania na rzecz klimatu i środowiska tak, by osiągnąć 50 proc. w operacjach banku od 2025 r. Oznacza to, że zamierzamy uruchomić bilion euro wsparcia na inwestycje w ochronę klimatu i środowiska w krytycznej dekadzie 2021–2030. Jesteśmy świadomi, jakie stanowisko w tej kwestii ma Polska. Ale jak wiadomo, zastosowaliśmy okres przejściowy, jeśli chodzi o zaprzestanie finansowania paliw kopalnych. Wejdzie ono w życie w styczniu 2022 r., a więc rok później niż pierwotnie planowaliśmy. Oznacza to, że pod koniec 2021 r. zaakceptujemy ostatnie projekty w paliwach kopalnych, potem będziemy się skupiać głównie na pożyczkach dla projektów z zakresu efektywności energetycznej i odnawialnych źródeł energii. Niskoemisyjny gaz taki jak biometanol i odnawialny wodór też będą podlegać dofinansowaniu.

Zatem nie będzie żadnych wyjątków?

Większość członków rady EBI (92 proc.) opowiedziała się za taką decyzją, ponieważ zdecydowaliśmy przekształcić się w bank klimatu. Z tego punktu widzenia uzgodniono, że po 2021 r. nie będą możliwe żadne wyjątki dla pojedynczych krajów czy regionów, zwłaszcza w obszarze gazu. To nie oznacza, że Polska nie może kontynuować pozyskiwania funduszy dla inwestycji w paliwa kopalne z innych międzynarodowych instytucji finansowych czy jeszcze innych źródeł.

EBI jest w pełni świadomy, że nie wszystkie państwa mają ten sam punkt startowy, jeśli chodzi o miks energetyczny. Dlatego nasz bank ustanowi specjalny pakiet (Energy Transition Package), by zapewnić dodatkowe wsparcie dla tych krajów członkowskich i regionów, dla których ścieżka transformacji energetycznej wiąże się z większymi wyzwaniem. Postaramy się zrekompensować ten efekt polityki kredytowej w gazie, który jest wciąż ważny dla Polski. Będziemy to robić poprzez wspieranie innych projektów: w efektywności energetycznej, odnawialnych źródłach energii i w sprawiedliwej transformacji. Będziemy silnie wspierać Polskę w rozwijaniu i wdrażaniu jej planu energii i klimatu. Jesteśmy gotowi wspierać wszystkie projekty, które są nakierowane na ochronę klimatu, oparte o OZE i które są częścią sprawiedliwej transformacji energetycznej.

Także projektów offshorowych?

Polska chce i potrzebuje procesu transformacji w kierunku niskowęglowej energii i źródeł odnawialnych – za pomocą wszystkich możliwych środków. Jesteśmy gotowi kontynuować wsparcie na rzecz projektów, które są dobrze przygotowane, włącznie z wiatrowymi farmami na lądzie i instalacjami fotowoltaicznymi. Z niecierpliwością oczekujemy też uruchomienia pierwszych farm wiatrowych na morzu w Polsce – prowadzimy już dyskusje z kilkoma partnerami i liderami projektów.

Czy to prawda, że kraje dotknięte skutkami transformacji energetycznej, jak Polska, będą mogły liczyć na 75-proc. finansowanie projektów przez EBI?

Po pierwsze, tak jak wspomniałam, by wspierać transformację energetyczną, stopniowo zwiększamy udział inwestycji związanych z ochroną klimatu i środowiska w naszym finansowaniu i planujemy osiągnąć 50-proc. udział takich projektów w naszym portfelu do 2025 r. W naszej nowej polityce kredytowej w sektorze energii uzgodniliśmy, że bank będzie zapewniał dodatkowe wsparcie w krajach przekształcających swoją energetykę, takich jak Polska, będzie ono częścią mechanizmu transformacji. Zatem w przypadku projektów, które spełniają te kryteria, będziemy rozważać finansowanie w wysokości do 75 proc. wszystkich kosztów projektu zamiast 50 proc., co jest regułą w banku.

Mówimy o projektach, które będą zgłoszone po poświęconym m.in. neutralności klimatycznej unijnym szczycie w czerwcu?

Nie. Jeśli projekt odpowiada naszym kryteriom jako sprzyjający klimatowi i równowadze w środowisku oraz jest częścią priorytetów transformacyjnych polskiego sektora energetycznego, możemy zapewnić finansowanie do 75 proc. kosztów. Co ważne, możemy też zapewnić dodatkową pomoc w przygotowywaniu takich projektów w ramach usług doradczych. Jesteśmy przekonani, że możemy wiele zdziałać. Jak dotąd Polska jest jednym z najbardziej aktywnych krajów regionu, jeśli chodzi o proponowanie projektów. W 2019 r. nasz kraj uplasował się w pierwszej piątce największych odbiorców pożyczek EBI.

Czy widzi pani zaangażowanie po stronie polskiego rządu na rzecz transformacji energetycznej?

Widzimy duże zaangażowanie polskiego rządu. Wyznaczenie ministra do spraw klimatu jest dla nas pozytywnym sygnałem, który pokazuje determinację, by zrealizować strategię. Wiemy, że to trudny temat dla Polski i dla innych krajów regionu, ale dostrzegamy, że Polska tworzy krajowy plan na rzecz klimatu i energii. To nam pozwoli, jako bankowi, zapewnić dodatkowe wsparcie dla waszego kraju. A możemy zapewnić zarówno wsparcie techniczne na rzecz studium wykonalności, jak i pomoc nakierowaną na wsparcie projektów w ramach Mechanizmu Sprawiedliwej Transformacji – MST.

Ile środków przewidujecie dla Polski? Dla regionu?

Nie mamy wydzielonych kopert ani dla krajów, ani dla regionów. Spodziewamy się, że w najbliższym czasie Komisja Europejska zaproponuje pakiet rozwiązań w ramach MST. Z tego, co wiemy ze wstępnych informacji, ogólna wartość funduszu ma wynieść 100 mld euro. Bank będzie zaangażowany w mobilizowanie finansowania inwestycji w zakresie energii odnawialnej, efektywności energetycznej i środków przejściowych.

Komisja Europejska zapowiada wzmożone prace nad technologiami związanymi z wodorem – by w ciągu 10 lat mogły być szeroko stosowane w przemyśle i transporcie. Ma jednak na myśli zielony wodór, czyli uzyskiwany ze źródeł odnawialnych. W Polsce większość projektów wodorowych opiera się na paliwach kopalnych. Jaka będzie wasza polityka w tym zakresie? Jaki kolor wspiera EBI?

Podejście banku jest zgodne ze stanowiskiem Komisji Europejskiej – bank będzie wspierać gaz niskoemisyjny, włącznie z wodorem (zielonym – red.), biogazem, jak i gazem syntetycznym, a także odnawialne paliwa płynne. Te nośniki energii mogą odegrać ważną rolę w długoterminowej dekarbonizacji i wymagają odpowiednich regulacji w najbliższych latach. Wówczas bank może też wspierać projekty wdrażające wychwytywanie i składowanie CO₂, które zmniejszają emisję z użycia paliw kopalnych. ©©

Rozmawiała Julita Żylińska

Pierwsza polska umowa EBI zgodna z nową polityką

W czwartek Polska Grupa Energetyczna zawarła z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym umowę na kredyt w wysokości do około 64 mln euro na budowę trzech lądowych farm wiatrowych na wybrzeżu Bałtyku.

Projekt jest już realizowany i zakończy się w II kwartale tego roku. EBI udostępni PGE celową linię kredytową na okres do 17 lat na kwotę stanowiącą około 50 proc. wartości projektu. Łączna tzw. moc zainstalowana farm ma wynieść 97 MW.

Inwestycja wpisuje się w zieloną transformację grupy, a umowa na pożyczkę dla PGE była pierwszym polskim projektem energetycznym zatwierdzonym przez EBI po zmianie polityki kredytowej banku, która została przyjęta w listopadzie ub.r. Teraz bank ma się skupić na projektach służących klimatowi i od 2022 r. nie zamierza udzielać pożyczek na projekty związane z paliwami kopalnymi.

– Nasza roczna produkcja energii elektrycznej z wiatru wzrosła z 0,1 TWh w 2011 r. do ponad 1 TWh i to nie jest nasze ostatnie słowo. Przy wsparciu EBI zmierzamy do zakończenia inwestycji w nowe moce wiatrowe na lądzie. Naszą ambicją jest osiągnięcie 25-proc. udziału w krajowej produkcji energii elektrycznej z odnawialnych źródeł w 2030 r. – zapowiada Henryk Baranowski, prezes PGE. Obecnie jest to ok. 8 proc.

Firma zapowiadała wcześniej, że będzie się też ubiegać o wsparcie europejskiego banku na rzecz jej projektów budowy farm wiatrowych na morzu. Do 2026 r. ma powstać pierwsza taka farma PGE, której moc ma wynieść 1 GW. Kolejne 1,5 GW ma zostać uruchomione do 2030 r.

Europejski Bank Inwestycyjny jest instytucją pożyczkową Unii Europejskiej – jej właścicielami są państwa członkowskie. Bank udziela długoterminowego finansowania na inwestycje przyczyniające się do realizacji celów unijnej polityki m.in. w dziedzinie infrastruktury i energii. ©®

Julita Żylińska

Autor
Julita Żylińska